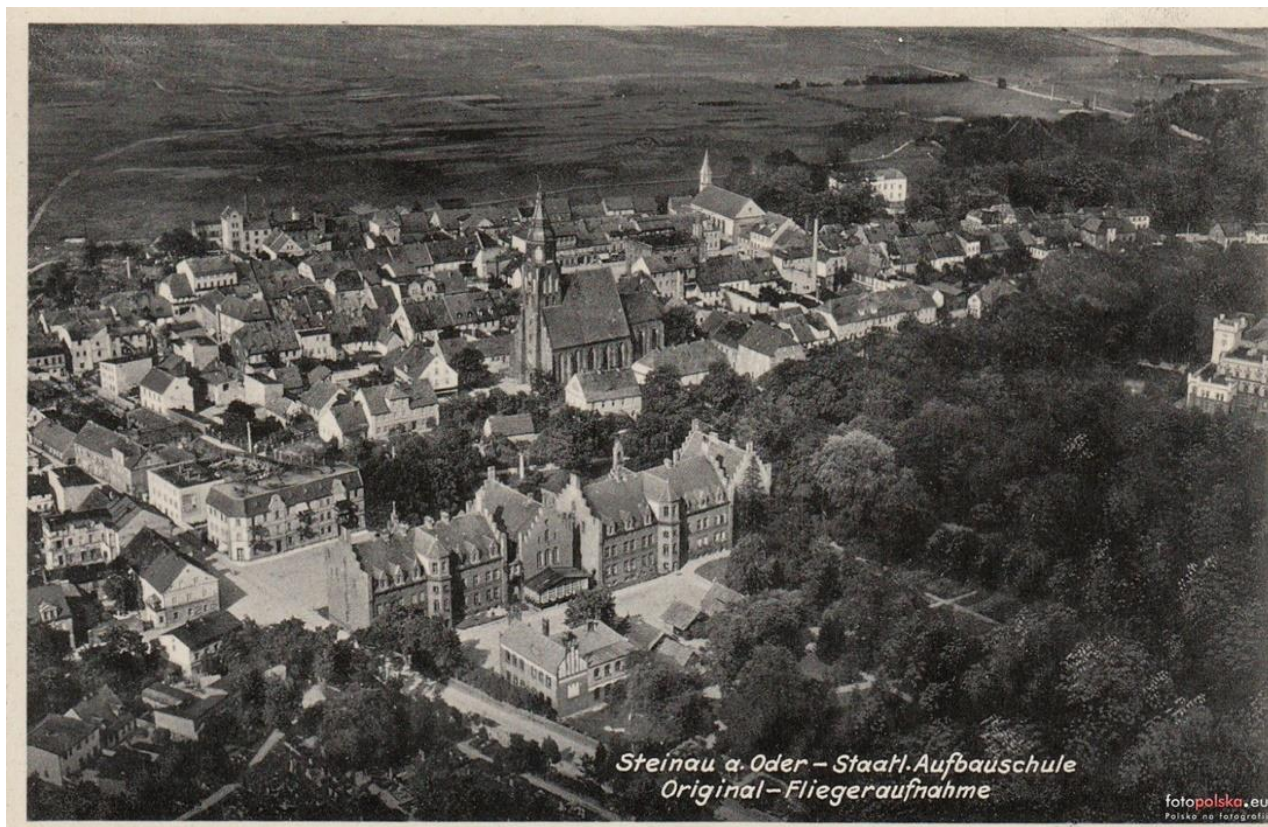


Wojenna i współczesna historia czołgu T-34 ze Ścinawy

Pozwolę sobie przedstawić jeden z epizodów związany z wyzwaniem Dolnego Śląska w 1945 roku, który zapewne nie jest dla wszystkich znany, a ma wymiar historyczny i współczesny.

Radziecki czołg T-34, który o świcie 25 stycznia 1945 roku jako jeden z pierwszych przejechał przez most drogowy na rzece Odrze w Ścinawie, ze wschodniego na zachodni brzeg rzeki, pozostał w mieście na zawsze - do dzisiaj - za sprawą głosów mieszkańców, pomimo obecnego trendu „zacierania-historii”.



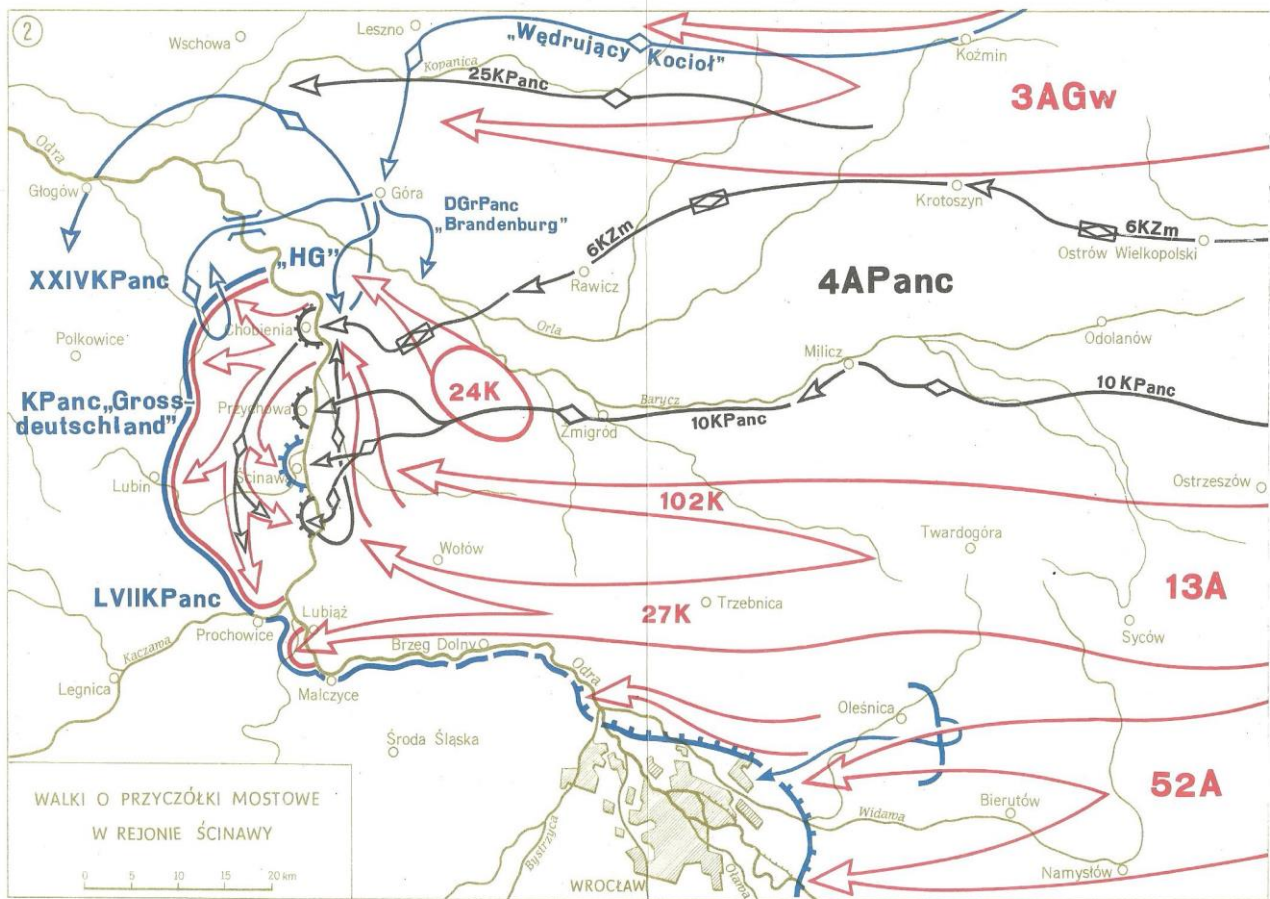
Ścinawa – 1939 r. Zdjęcie lotnicze - panorama centrum miasta w kierunku północnym. W styczniu 1945 r. około 70% budynków w mieście zostało zniszczonych, a później „zniknęły”. Po wojnie budynki niewiele uszkodzone - spalone były rozbierane, a cegła wywożona do odbudowy Warszawy. Źródło: fotopolska.eu

12 stycznia 1945 roku oddziały Armii Czerwonej i Wojska Polskiego rozpoczęły operację wiślańsko-odrzańską, zwaną potocznie „Ofensywą styczniową”. Jej celem było wyparcie wojsk niemieckich z ziem polskich, a następnie przeniesienie działań wojennych na teren III Rzeszy. W ciągu 23 dni trwania zimowej operacji przesunięto na zachód granicę frontu - znad Wisły - nad Odrę, a w rejonie Wrocławia dotarcie wojsk 1. Frontu Ukraińskiego do Odry trwało dużo szybciej - około dwóch tygodni. (Dowódcą 1. Frontu Ukraińskiego był marszałek Iwan Koniew).

PRZEŁAMANIE LINII ODRY NA PÓŁNOC OD WROCŁAWIA

Ciężkie i długotrwałe walki o przełamanie linii rzeki Odry na północ od Wrocławia stoczyły armie prawego skrzydła 1. Frontu Ukraińskiego.

17. Brygada Zmechanizowana (dowódca brygady ppłk Leonid Czuryłow – 15.03. 1945 r. ciężko ranny) w nocy z 22 na 23 stycznia wyszła nad Odrę w rejonie miejscowości Chobienia (Köben an der Oder) położonej około 16 km na północ od Ścinawy (Steinau an der Oder) wraz z podporządkowanym jej 126. Pułkiem Czołgów (dowódca pułku mjr A. Tkaczuk – D. Leluszenko w książce „Pancernym szlakiem” podaje czasami mjr I. Tkaczuk?).



Walki o przyczółki mostowe w rejonie Ścinawy, mapa (załącznik do książki Ryszarda Majewskiego pt. Dolny Śląsk 1945 – wyzwolenie)

Armijne środki pontonowe zostały daleko w tyle. Na wschodnim – prawym brzegu Odry, naprzeciwko Chobienia, żołnierzom 17. Brygady Zmechanizowanej Gwardii udało się zdobyć dwa promy nieprzyjaciela i parę łodek. Ponadto rozebrali kilka drewnianych stodół, które stały w pobliżu rzeki i z tego podręcznego materiału zbudowali dodatkowe łodzie i naprawili zdobyty prom. Po zakończeniu tych wszystkich przygotowań 17. Brygada Zmechanizowana Gwardii w nocy z 23 na 24 stycznia zaczęła forsować Odrę.

Przed rozpoczęciem forsowania zorganizowano z „ochotników” 8. grup bojowych, składających się z 8-12 żołnierzy (prawie wszyscy członkowie partii i komsomolcy). Grupy bojowe zostały uzbrojone w pistolety maszynowe oraz wyposażone w rusznice przeciwpancerne, granaty, miny przeciwpancerne i świece dymne. Odcinek forsowania brygady wynosił około jednego kilometra. Do wsparcia ogniowego grup bojowych były przygotowane na wschodnim brzegu czołgi majora Tkaczuka (126. Pułk Czołgów). Sytuacja nie należała do łatwych.

Tak później dowódca 17. Brygady Zmechanizowanej Gwardii ppłk L. Czuryłow szczegółowo to wydarzenie przedstawiał dowódcy 4. Armii Pancernej generałowi płk Dmitrijowi Leluszence. [...] *Nadeszła chwila spuszczenia łodzi na wodę. Nieprzenikniona mgła, cała rzeka pokryta jeszcze krą, silny wiatr ze śniegiem zalepiał oczy, a na przeciwległym brzegu przyczajony wróg w gotowości do zniszczenia każdego, kto ośmieli się tam przepłynąć. Mimo wszelkich przeciwności losu łodzie zostały bezszmerowo spuszczone na wzburzoną, spływającą krą rzekę, grupy bojowe ruszyły do wykonywania postawionego im zadania. Nieprzyjaciel zauważył nasze łodzie, gdy znajdowały się już na środku rzeki. Hitlerowcy oświetlili cały teren rakietami i otworzyli intensywny ogień w wyniku czego część łodzi zatонуła, a niektóre załogi, straciwszy orientację, trafiły na własny brzeg.*

Z niecierpliwością czekaliśmy na sygnał radiowy przynajmniej jednej grupy z zachodniego brzegu rzeki. Niestety daremnie. Przeżywaliśmy - opowiadał Czuryłow – niezwykle ciężkie chwile. Zaczęło świtać. Po drugiej stronie Odry pięciu naszych żołnierzy tyralierą przywarło w pobliżu nieprzyjacielskiego schronu bojowego. A więc jakoś tam dotarli! Wkrótce gwardziści zerwali się na równe nogi, z okrzykiem „hura” zaatakowali hitlerowców [...].

Wsparci ogniem czołgów majora Tkaczuka z wschodniego brzegu, umiejętnie obeszli nieprzyjaciela od tyłu i zdobyli żelbetonowy schron z czterema działami i sześcioma karabinami maszynowymi. (*„Pancernym szlakiem” – D. Leluszenko*). Dowódca 17. Brygady Zmechanizowanej Gwardii natychmiast skierował na lewy brzeg Odry kolejny pluton, który zdecydowanie uderzył na skrzydło nieprzyjaciela i zajął jeszcze jeden żelbetonowy schron.

Należy dodać, że były to niezwykle silne schrony bojowe – bunkry. Zbudowane z żelaza i betonu o około jednometrowej grubości ścian, składające się z 2-3 kondygnacji, przeważnie wyposażone w cztery działa i osiem ciężkich karabinów maszynowych. Tego typu gniazda oporu wchodziły w odrzański umocniony system obronny, wzdłuż lewego brzeg Odry i były oddalone od siebie nie więcej jak 100-150 metrów. Jednak dzięki szybkiemu tempu natarcia, udało się niektóre bunkry zająć zanim Niemcy zdążyli obsadzić je etatowymi załogami, które znajdowały się jeszcze w drodze, a na razie bunkrów broniły dyżurne grupy Volksturmistów.

Mając uchwycony przyczółek Chobienia, 17. Brygada forsowała Odrę całością sił, z pełnym natężeniem i rozmachem.

W tym czasie, 16. Brygada Zmechanizowana Gwardii (*dowódca płk W. Rywż*), po nieudanym utrzymaniu zdobytego przyczółka na północ od Ścinawy przez swoją grupę rozpoznawczą pod dowództwem porucznika M. Radugina, zostaje wzmocniona artylerią pancerną i zajmuje linię wyjściową do forsowania za 17. Brygadą Zmechanizowaną Gwardii (*decyzja dowódcy 6. Korpusu Zmechanizowanego płk. Wasilija Fiodorowicza Orłowa*).

Mimo trudnej sytuacji 17. Brygada Zmechanizowana Gwardii utrzymała zdobyty przyczółek Chobienia. Jednak w tych ciężkich chwilach na zachodnim brzegu niezbędne były szczególnie czołgi.

Po zmontowaniu promów rozpoczęto przeprawę „trzydziestoczwórek” (*czołgi T-34 z 126. Pułku Czołgów*), popłynęły też na promach na zachodni brzeg wozy bojowe 22. Brygady Artylerii Pancerniej. Saperzy pod morderczym ogniem nieprzyjaciela szybko odbudowywali rozbite odcinki przepraw i budowali nowe przeprawy przez szeroką rzekę Odrę.

26 stycznia 1945 roku, 17. Brygada Zmechanizowana Gwardii wszystkimi siłami i środkami umocniła się i rozszerzyła zdobyty na lewym brzegu Odry przyczółek Chobienia. Następnie wkroczyła do bitwy 121. Dywizja Piechoty Gwardii (*z 102. Korpusu 13. Armii - dowódca dywizji płk D. Busztruk, a od 13.04.1945 r. płk J. Driachtłow*). Miejscowość Chobienia była już całkowicie w rękach wojsk radzieckich.

PRÓBA SZYBKIEGO ZDOBYCIA ŚCINAWY

Jednocześnie do dowódcy 6. Korpusu Zmechanizowanego (*dowódca korpusu płk. W. F. Orłow - śmiertelnie ranny zmarł 19.03.1945 r., następnie korpusem dowodził W. Koriecki*) napływały niejasne meldunki z odcinka działań 10. Korpusu Pancernego Gwardii (*dowódca korpusu płk N. Czuprow – poległ 17.03.1945 r., następnie dowodził gen. mjr J. Biełow*). Okazało się, że dowódca 10. Korpusu Pancernego Gwardii postanowił gwałtownym atakiem zająć z marszu przeprawę przez rzekę Odrę w rejonie Ścinawy - most drogowy i kolejowy. Ale uderzenie nie powiodło się.

Nieudane uderzenie z marszu na Ścinawę miało miejsce 25 stycznia 1945 roku. Przebiegało tak. Wczesnym rankiem batalion czołgów stanowiący oddział wydzielony 62. Brygady Pancerniej (*dowódca brygady płk N. Denisow*), wchodzącej w skład 10. Korpusu Pancernego działającego w strukturach organizacyjnych 4. Armii Pancerniej, zdobył przez

zaskoczenie 60-tonowy most drogowy na Odrze w Ścinawie i po jego rozminowaniu wdarł się do miasta, gdzie wdarł się w walkę z przeważającymi siłami niemieckimi.



Ścinawa – 2010 r. Most drogowy na Odrze, widok od strony północnej. Na pierwszym planie widoczne wejście do basenu portowego, za wałem główny nurt rz. Odry. Fot. Andrzej Powidzki

Ścinawa w niemieckiej obronnej „pozycji odrzańskiej” stanowiła tzw. miasto-punkt oporu, później została ogłoszona „twierdzą”, którą w rzeczywistości nie była, doprowadziło to do jej zagłady – miasto w ponad 70% zostało zniszczone. (*Ścinawę broniły: szkoła podoficerska z Jawora, dwa pułki piechoty i dwa bataliony ochrony, wzmocnione około 50. Czołgami i transporterami opancerzonymi oraz cztery oddziały Volksturm uzbrojone w panzerfausty – D. Leluszenko „Pancernym szlakiem”*).

Podczas walki dowódca batalionu atakujących czołgów major Szotin został ciężko ranny, wobec czego przewieziono go na wschodni brzeg Odry. Batalion pozostał bez dowódcy, co wprowadziło dezorganizację w działaniu oddziału. Natomiast dowódca 62. Brygady Pancерnej spóźnił się z wysłaniem sił głównych brygady, aby zapewnić utrzymanie zdobytego mostu na Odrze. Wykorzystując tą sytuację Niemcy wysadzili przęsło zawieszenia głównego mostu.

W Ścinawie zostały odcięte załogi trzech czołgów, które nie mogąc się przebić do swoich, bohatersko walczyły do ostatniego pocisku armat czołgowych i naboju karabinowego. [...], następnie wyszli z czołgów i z granatami w ręku walczyli do ostatniego tchu. Wszyscy polegli śmiercią bohaterów, [...], (pisze Dmitrij Leluszenko w książce „Pancernym szlakiem”, tam też podaje nazwiska poległych: kapitan A. Briuchanow, kapitan A. Jermiłow, porucznik I. Kołupajew, starszy sierżant M. Bezrukow, sierżant S. Bajnakow, młodszy sierżant A. Litowka, starszy szeregowiec G. Gasanow oraz szeregowi: I. Isajew i B. Miedwiediew).



Ścinawa – 2007 r. Budynek stacji kolejowej, w czasie wojny nie został zniszczony. Fot. Andrzej Powidzki.

Jeden z czołgów radzieckich T-34, dotarł do stacji kolejowej i zakończył działania tuż przy niej, za przejazdem kolejowym linii głogowskiej, w korycie rzeki Zimnica–B. (Jak opowiadali pierwsi powojenni mieszkańcy miasta, między innymi ojciec autora, po wyzwoleniu czołg wyciągnięto na brzeg i tak znalazł się na ścinawskim Rynku – autor).

FORSOWANIE ODRY NA POŁUDNIE OD ŚCINAWY

Próba szybkiego zdobycie Ścinawy uderzeniem czołowym zakończyła się niepowodzeniem, w związku z tym 10. Korpus Pancerny (dowódca płk N. Czuprow) otrzymał zadanie sforsowania Odry na południe od Ścinawy. Do południa 26 stycznia żołnierze 29. Brygady Piechoty Zmotoryzowanej (dowódca brygady płk A. Jefimow) pod huraganowym ogniem nieprzyjaciela na podręcznych środkach przeprawowych, bądź wręcz na kawałkach lodowej kry, przedostawali się na lewy brzeg (zachodni) Odry z rejonu miejscowości Tarchalice i uchwycili niewielki przyczółek w rejonie miejscowości Dziewin, zdobywając trzy żelbetonowe bunkry wyposażone w działa i ciężkie karabiny maszynowe.

Forsujących Odrę, cały czas wspierały ze wschodniego brzegu Odry czołgi 62. Brygady Pancernej pod dowództwem kpt. Jegorowa – tak podaje D. Leluszenko. Nasuwa się pytanie, co stało się z płk N. Denisowem? Czyżby poniósł karę za niedopilnowanie uderzenia na Ścinawę? A może zginął? Dopiero 30 stycznia czołowe oddziały 62. Brygady Pancernej przebiły się do walczących na przyczółku pod Dziewinem.

Jednak położenie wojsk forsujących na tym odcinku Odry coraz bardziej się komplikowało. Niemcy podciągali tu swoje wyborowe jednostki, mając kategoryczny rozkaz zlikwidowania przyczółka w rejonie miejscowości Dziewin.

29. Brygada Piechoty Zmotoryzowanej, aby się utrzymać na przyczółku, wymagała silnego wsparcia czołgów, których nie można było przeprowadzić na przeciwległy brzeg rzeki. Bowiem zdobyty tu przyczółek nie zapewniał warunków do budowy przeprawy dla czołgów – jak wcześniej to

planowano. Wpłynęło to na zmianę decyzji dotyczącej miejsca przeprawy sił głównych 10. Korpusu Pancernego. Dowódca 4. Armii Pancernej generał Dmitrij Leluszenko wydał nowy rozkaz, w którym nakazał jak najszybciej przeprowadzić przez Odrę 10. Korpus Pancerny, wykorzystując do tego celu przeprowadę w rejonie Chobienia.

Jeszcze tego samego dnia (26 stycznia) 10. Korpus Pancerny skrycie ześrodkował się w rejonie wyjściowym naprzeciwko Chobienia, by 27 stycznia przy silnej osłonie lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej przeprowadzić się na lewy (zachodni) brzeg Odry. Przeprowadza została przeprowadzona sprawnie i bez strat.



Wodnica k/ Wołowa – 2019 rok. Pomnik ku chwale żołnierzy radzieckich 13. Armii Piechoty poległych w walkach nad Odrą w pobliżu drogi nr 340, Wołów – Ścinawa. Fot. Andrzej Powidzki.

Poważny wpływ na przebieg walk o przełamanie linii Odry na północ od Wrocławia wywarły również działania bojowe 13. Armii (dowódca armii gen. płk *Nikołaj Puchow*). Jednostki 13. Armii dotarły do Odry 25 stycznia, natychmiast przystępując do forsowania rzeki i wzmacniania przyczółków.



Rudno k/ Wołowa - październik 2019 r. Pomnik upamiętniający szlak bojowy 2. Armii Wojska Polskiego, przy drodze nr 340, Wołów – Ścinawa. Fot Andrzej Powidzki.

Na północ od Ścinawy oddział wydzielony z 117. Dywizji Piechoty (wchodzącej w skład 24. Korpusu z 13. Armii – dowódca korpusu gen. mjr *Dmitrij Onuprienko*) uchwycił przyczółek mostowy między Buczkowicami (prawy brzeg Odry) a Przychową (lewy brzeg Odry, ok. 5 km na północ od Ścinawy). Po przybyciu nad Odrę 6. Brygady Pontonowej i innych jednostek inżynieryjno-saperskich zbudowano 4. mosty pontonowe, w tym dwa o nośności 60. ton, co znacznie przyspieszyło przeprawę przez Odrę artylerii i czołgów.

WYZWOLENIE ŚCINAWY

Szybkie przegrupowanie na zachodni (lewy) brzeg Odry głównych sił 4. Armii Pancernej (dowódca armii gen. płk *Dmitrij Leluszenko*) i 13. Armii (dowódca armii gen. płk *Nikołaj Puchow*) umożliwiło dowództwu radzieckiemu już 28 stycznia przejście do działań zaczepnych, mających na celu połączenie poszczególnych przyczółków w rejonie Ścinawy i powiększenie zdobytego terenu.

Po przegrupowaniu na lewy brzeg Odry głównych sił 4. Armii Pancernej i 13. Armii Piechoty, 30 stycznia zamknięto pierścień okrążenia wokół Ścinawy. Jednocześnie czołgi z 61. Brygady Pancernej (dowódca brygady płk *Wasilij Iwanowicz Zajcew*) i pułki piechoty 6. Dywizji Piechoty Gwardii (dowódca dywizji płk *G. Iwanow*) uderzyły od zachodu na miasto.



Ścinawa - 1914 r. Widok z Rynku na Dom Handlowy Otto Malinowski, który został zniszczony i po wojnie rozebrany. DH znajdował się na skrzyżowaniu ulic: Oderstrasse i Poststrasse - przy połączeniu wschodniej i południowej pierzei rynku (obecnie ulice: Adama Mickiewicza i Jana Pawła II). Źródło: dolny-slask.org.pl



Ścinawa – 31 styczeń 1945 r. Radzieckie czołgi ciężkie IS-2 wjeżdżają na ścinawski Rynek od strony wschodniej, ulicą Oderstrasse (obecnie Adama Mickiewicza) i jadą na Zachód. Na zdjęciu, na skrzyżowaniu ulic Oderstrasse i Poststrasse widać zniszczony Dom Handlowy Otto Malinowski. Fot. Aleksander Ustinow – www.waralbum.ru



Ścinawa – 31 styczeń 1945 r. Radzieckie czołgi ciężkie IS – 2 jadą w kierunku zachodnim, wzdłuż południowej pierzei Rynku. Po prawej stronie znajduje się - niewidoczny na zdjęciu - zniszczony ratusz.
Fot. Aleksander Ustinow – www.waralbum.ru



Ścinawa – 2022 r. Rynek - na zdjęciu po lewej stronie, naprzeciwko ratusza widać żółty budynek, to restauracja „Ścinawianka”. Do 1945 r. był w nim hotel Deutsches Haus – patrz poprzednie zdjęcie. Fot. Andrzej Powidzki.

Jednak dopiero po nadejściu sił głównych 63. Brygady Pancерnej (dowódca brygady płk Michał Georgiewicz Fomiczew) i żołnierzy 147. Dywizji Piechoty (dowódca dywizji płk I. Gierasimow), po zaciętych krwawych walkach Ścinawa 31 stycznia 1945 roku do godziny 12.00 czasu moskiewskiego została całkowicie wyzwolona – mówi o tym meldunek dowódcy 4. Armii Pancерnej gen. płk Dmitrija Leluszenki do dowódcy 1. Frontu Ukraińskiego marszałka Iwana Koniewa (Arch. MO ZSRR, zesp. 676, inw. 25099, vol.5, k.60 – „Dolny Śląsk 1945 - wyzwolenie”, R. Majewski).

HISTORIA ŚCINAWSKIEGO CZOŁGU T-34

Po wyzwoleniu miasta, radziecki czołg T-34 wjechał po pochylni zbudowanej z drewnianych podkładów kolejowych na przygotowany cokół pomnika, który ustawiono na ścinawskim rynku, po stronie zachodniej zniszczonego ratusza.



Ścinawa 1945 -1970 r. Zniszczony ratusz i czołg na postumencie. Widok od strony południowej pierzei Rynku.
Źródło: polska-org.pl

Na bokach cokołu, na dużych czarnych tablicach umieszczono napis w języku rosyjskim:

WIECZNA SŁAWA BOHATEROM GWARDYJSKIM CZOŁGISTOM ARMII GENERAŁA LELUSZENKO POLEGŁYM w BOJACH za WOLNOŚĆ i NIEPODLEGŁOŚĆ NASZEJ WIELKIEJ RADZIECKIEJ OJCZYZNY, 9 maja 1945 rok

(4. Armia Pancerna, którą dowodził gen. płk Dmitrij Leluszenko, 17.03.1945 r. została przemianowana na 4. Armie Pancerną Gwardii).

U nowych mieszkańców wyzwolonej Ścinawy, przybyłych w dużej większości z kresów wschodnich, pomnik z czołgiem i napis nie budził negatywnych emocji, gdyż wydawał się być adekwatny do wytworzonej sytuacji politycznej – społecznej, powstałej w kraju i na świecie, po wygranej wojnie z najeźdźcą hitlerowskim. Mieszkańcy po prostu uważali „czołg” za pomnik upamiętniający poległych żołnierzy Armii Czerwonej w walkach o wyzwolenie Ścinawy, chociaż napis na cokole głosił inaczej. Bardziej obawiali się powrotu Niemców na wyzwolone dolnośląskie tereny i żyli w niepewności. Takie obawy trwały długie lata po wojnie.

Później dodatkowo z przodu cokołu umieszczono dużą czerwoną gwiazdę i napis 9 V 1945.



*Ścinawa – Rynek. Postument z czołgiem radzieckim T-34. Widoczna czerwona gwiazda, a pod nią napis 9 V 1945 oraz czarna tablica z napisem. Identyczna tablica jest po drugiej stronie postumentu.
Źródło: Iras(legzol)polska-org.pl*



*Ścinawa – 2017 r. Rynek - postument z czołgiem radzieckim T-34. Bez napisów i czerwonej gwiazdy z umieszczoną neutralną tabliczką informacyjną, od strony zachodniej.
8 maja 2018 roku zdjęto czołg z „piedestału” - postument rozebrano. Fot. Andrzej Powidzki*

Po wycofywaniu wojsk radzieckich z Polski, gwiazdę i tablice z napisami w języku rosyjskim usunięto. (17 września 1993 roku, w symboliczną rocznicę agresji radzieckiej na Polskę w 1939 roku, dowódca Północnej Grupy Wojsk, generał Leonid Kowaliow zameldował prezydentowi RP Lechowi Wałęsie zakończenie wycofywania wojsk radzieckich z Polski).

Na przodzie cokołu, w miejscu gdzie była czerwona gwiazda i napis 9 V 1945, umieszczono niewielką tabliczkę z „neutralnym” napisem: „PAMIĘCI POLEGŁYM W CZASIE WALK W STYCZNIU 1945 r.”

Nadeszła też taka chwila, kiedy radziecki czołg T-34 umieszczony w sercu miasta zaczął budzić skrajne emocje wśród mieszkańców, choć dla gości i najmłodszych stanowił zawsze atrakcję i urosł do miana symbolu Ścinawy. Dokładnie w dniu 73. rocznicy zakończenia II wojny światowej ze ścinawskiego rynku zniknął radziecki czołg T-34, wyniku presji „z ambony” oraz IPN.

Charakterystyczny dla miasta czołg T-34 zniknął z Rynku, ale nie ze Ścinawy. Bowiem wcześniej 15 marca 2014 roku, w tej sprawie władze miasta zebrały opinię mieszkańców za pomocą ankiet, prawie wszyscy byli za pozostawieniem czołgu w mieście – blisko 90%.

Czołg powrócił do miasta 12 kwietnia 2019 roku, niecały miesiąc przed 74. rocznicą zakończenia II wojny światowej, już nie jako pomnik, za to bardziej dostępny dla mieszkańców i turystów.



Ścinawa - 2019 r. Park&Ride - czołg radziecki T-34 na „statku –parkingu”. Fot. Andrzej Powidzki

Odrestaurowany (wypiaskowany i pomalowany - całkowicie ze środków gminy), pozbawiony zakazanych emblematów, bez tablic i napisów, stanowi historyczny i technologiczny eksponat czasów II wojny światowej, mający pełnić rolę dydaktyczną i przyciągać do Ścinawy miłośników militariów – umocnień i bunkrów, których w tym rejonie nie brakuje.

Czołg nie stanął jednak w Rynku, lecz na dziobie wybudowanego Park&Ride o kształcie „statku-parkingu”, który powstał w pobliżu nabrzeża Odry, naprzeciw mostu drogowego przez który w 1945 roku czołg wjechał do miasta – historia zatoczyła swoje koło i spina wojenne losy miasta z czasami współczesnymi. W czołgu została umieszczona kapsuła czasu.

Wrocław, 18 stycznia 2024 r.

Andrzej Powidzki

ŹRÓDŁO:

1. Ryszard Majewski, Dolny Śląsk 1945 - wyzwolenie. PWN Warszawa-Wrocław 1982.
2. Iwan Koniew, Czterdziesty piąty MON – BWW 1968.
3. Dmitrij Leluszenko, Pancernym szlakiem, MON 1983.
4. polska-org.pl
5. pl.wikipedia.org